

ENERGETYKA. OFERENCI SZUKAJĄ DOSTĘPU DO INFORMACJI

Sześciu chce Dolnej Odry

Sześciu inwestorów, w tym dwóch z Hiszpani i po jednym z Czech, Włoch, Niemiec i Polski ma jeszcze tydzień – do 19 sierpnia, na złożenie ofert dotyczących zakupu Zespołu Elektrowni Dolna Odra (ZEDO). Jednak wyboru najlepszej nie należy się spodziewać w tym roku.

Czy długa lista chętnych, zwłaszcza po fiasku prywatyzacji ZEDO przed dwoma laty (tylko jedna oferta), może być zaskoczeniem? Wcale nie.

– Część oferentów nie jest zainteresowana kupnem elektrowni, a jedynie uzyskaniem dostępu do informacji gospodarczych poprzez due diligence – uważa Karol Osowski, dyrektor ds. rozwoju ZEDO. Zastrzega jednak, że wszystkie oferty zostaną równo potraktowane.

Z początkowych 9 ofert na krótką listę zatwierdzoną przez Ministerstwo Skarbu Państwa (MSP) nie dostały się należące do PSE Elektrownie Szczytowo-Pompowe oraz dwaj inwestorzy niemieccy: OstElektra GmbH i kontrolująca warszawski Stoen grupa RWE. Do gry weszła natomiast Elektrownia Polaniec, należąca do Electrabel, czeski koncern CEZ, któremu w pierwszym półroczu 2005 r. udało się podwoić zysk netto (437,6 mln dol.), a także włoski Enel, który za 830 mln euro przejął w lutym 66 proc. słowackich elektrowni, w tym atomową elektrownię w Mochovcach. Swoją ofertę złoży także Endesa Europa, największa grupa energetyczna w Hiszpanii, hiszpańska Iberdrola (stara się o PAK) i niemiecka grupa Petro Carbo Chem (PCC) AG.

Największe szanse ma Elektrownia Polaniec (to ona starała się o ZEDO przed dwoma laty), na pewno także CEZ. Ten drugi znajduje się na 8 miejscu w rankingu największych europejskich firm energetycznych i do 2009 roku chce zainwestować w nowe przedsięwzięcia 5 mld dol. Z tego większość w Polsce, której elektrownie mają dla koncernu znaczący atut: opalane są węglem, podobnie jak czeskie. Mało prawdopodobna wydaje się natomiast wygrana grupy PCC, która do niedawna zajmowała się handlem i spedycją, a obecnie interesuje się zakładami ciężkiej chemii (Sarżyna i ZACHEM), już posiadając Zakłady Chemiczne Rokita w Brzegu Dolnym i Syntezę w Kędzierzynie-Kozlu.

Do wzięcia jest 85 proc. akcji ZEDO (15 proc. przypadnie pracownikom) i choć minimalny pakiet to 10 proc., zwycięzca prawdopodobnie weźmie wszystko. Trudno jednak przewidzieć, kiedy.

– To już nie będą decyzje obecnego ministra – twierdzi Janusz Kwiatkowski, rzecznik MSP.

Tymczasem wybory mogą nie tylko opóźnić prywatyzację, ale ją skomplikować, jeśli w nowym rzą-

dzie górę weźmie opcja niechętna utracie państwowej kontroli nad sektorem. Dla elektrowni oznaczałoby to trudności w realizacji ambitnych planów inwestycyjnych: budowy dwóch 400-megawatowych bloków, kosztujących łącznie 2 mld euro i dających zwiększenie wydajności o blisko 40 proc. Problemem przy sprzedaży elektrowni – jak dowiedzieliśmy się ze źródeł zbliżonych do jednego z inwestorów – może być także sprawa nagromadzonych odpadów poprodukcyjnych.

W tydzień po terminie dla chętnych na Dolną Odrę mija termin na składanie ofert prywatyzacyjnych dla Elektrowni Kozielnice – 26 sierpnia. Z 11 wstępnych, na krótką listę trafiły oferty: CEZ, Endesa, Enea, Iberdro-

Zespół Elektrowni Dolna Odra:

Moc elektryczna – 1957 MW, ciepła 750 MWt

Zysk netto za 2004 – 17,7 mln zł

Zatrudnienie – ok. 2,7 tys.

Elektrownia Dolna Odra S.A., Nowy Czarnów k. Gryfina

► zbudowana w latach 70., konwencjonalna, blokowa z otwartym układem chłodzenia

► moc elektr. 1741 MW, ciepła 100 MWt

Elektrownia Pomorzany, Szczecin

► zbudowana w latach 1936-1940, zmodernizowane bloki

► moc elektr. 127 MW, ciepła 430 MWt

Elektrownia Szczecin, Szczecin

► zbudowana w 1913 roku, przystosowana do współpracy z planowanym nowym blokiem

► moc elektr. 88 MW, ciepła 220 MWt

la, PCC i Vattenfall. Plan prywatyzacji Kozielnice zakłada pozyskanie inwestora branżowego (ok. 40 proc. akcji) i sprzedaż części akcji na giełdzie.

Adam Woźniak

REKLAMA